

2 lipca

Kochani, drugi dzień za nami! Razem ze wzrostem naszych umiejętności rośnie temperatura powietrza, a że ma być jeszcze cieplej, z niecierpliwością wyczekujemy postępów w pracy.

Dzisiaj były wielkie emocje, ponieważ trzeba było się zdecydować na obsadę naszego przedstawienia. Nasze działania uliczne mają charakter zespołowy, więc jako takich głównych ról nie ma. Jest kilka ról większych, ale to nie oznacza, że są one ważniejsze od pozostałych. Nie będziemy ujawniać szczegółów co do postaci, jakie się pojawią w przedstawieniu. Możemy jedynie zdradzić, że miało miejsce nagłe wtargnięcie na scenę czarownic w liczbie bliżej nieokreślonej i wyglądały one naprawdę... Zresztą, zobaczycie sami.

Stanęliśmy również przed innymi wyborami związanymi z żonglerką. Mamy już pierwszych uczestników potrafiących wykonać prawidłową kaskadę 3 piłeczkami. W związku z tym musieliśmy zdecydować, którzy z nich przystąpią do ćwiczeń z maczugami. Wybrańcy złożyli solenne zapewnienie, że głowy mają twarde i kaski nie będą potrzebne (rzeczywiście nie były, choć już po 2 maczugi latały w powietrzu). Na plac boju wkroczyły również pojki i flagi oraz oczywiście kilka osób chętnych do animacji tymi rekwizytami.

Zarysowaliśmy również pierwszy fragment przedstawienia oraz nauczyliśmy się piosenki, która będzie muzycznym tematem przewodnim naszych działań.

Ale na tym nie koniec.

Dzisiaj powstały pierwsze elementy scenografii oraz broń biała i pancerze, które zostaną wykorzystane do mrożących krew w żyłach scen turnieju rycerskiego. Bowiem w owych, dawnych czasach bez turnieju obejść się nie mogło.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za ten wspaniały i bardzo pracowity dzień. I cóż, czekamy na kolejny.